

## WYCHOWANIE RELIGIJNE W DIECEZJI LUBELSKIEJ W LATACH 1918–1939

Istotą każdego wychowania jest wskazanie najwyższego i ostatecznego celu człowieka. Dopiero ukazanie tego celu, któremu człowiek winien poświęcić wszystko, sprawia, że wszelkie działania moralno-pedagogiczne mają pełną wartość. Dlatego też istotne znaczenie w całym procesie wychowania posiada religia.

Za najważniejszy cel chrześcijańskiego wychowania uważano wyrobienie charakteru, wewnętrzne doskonalenie się. Ks. Antoni Lorens przekonywał na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich”, że „o wartości człowieka decyduje tylko jakość charakteru, czyli usposobienia duchowego, kierunek silnej woli, w jakim się ona ujawnia, celowość pracy, jakiej się podejmuje i intencja, która nami rządzi. Ta zaś jakość, kierunek, intencja i celowość naszych poczynań winny być regulowane owym odwiecznym prawem Bożym, które poznane i ukochane przez człowieka zamienia się w naturalny jakby instynktowny głos wewnętrzny, zwany sumieniem. Wychowywać zatem człowieka znaczy wykształcić jego rozum tak, by nie dał się porwać mamiłom namiętności, zaciemniających jego jasność, ukształtować jego wolę i wyrobić uczucia według tej normy, jaką podaje owo odwieczne prawo Boże”<sup>1</sup>.

Obowiązek nauczania religii w szkołach powszechnych spoczywał na duchowieństwie parafialnym. Bp Leon Fulman uważał nauczanie religii w szkole za pierwszorzędny obowiązek każdego kapłana. Swoich księży przestregał, że „gdyby kapłan nie kochał szkoły i nie stanowiło jego radości przestawianie z dziećmi i nauczanie ich słowa Bożego, to by świadczyło o braku powołania i braku poczucia obowiązku bardzo ważnego na jego stanowisku. Na lekcje religii w szkole trzeba się sumiennie przygotowywać i ściśle trzymać przepisane programu i stosować zasady wskazane przez nowoczesną metodykę nauczania religii. Byłoby wielkim wykroczeniem,

<sup>1</sup> A. Lorens, *Sumienie jako pierwszorzędny cel wychowania*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 7 (1925), nr 8, 244.

W duszpasterstwie szkolnym ogromną rolę odgrywały stowarzyszenia katolickie. Na Lubelszczyźnie najprężniej działała Sodaliczka Marińska. Było to stowarzyszenie o charakterze religijnym, szerzące kult Matki Bożej. Najważniejszym jego celem było kształcenie charakteru i światopoglądu katolickiego przez wygłaszanie referatów, udział w dyskusjach oraz wspólne praktyki religijne. Młodzież uczyła się miłości bliźniego, szacunku dla rodziców, pokory, wytrwałości, miłości Ojczyzny oraz umiejętności wyrzeczeń w imię celów wyższych. Członkowie Sodaliczki prowadzili akcje charytatywne, pomoc koleżeńską w nauce, propagowali czytelnictwo literatury religijnej.

Spółeczeństwo Lubelszczyzny doskonale rozumiało doniosłość i znaczenie wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Występując na łamach prasy lokalnej wielokrotnie podkreślano konieczność wychowania dzieci i młodzieży w duchu chrześcijańskim. Religijność i moralność chrześcijańska traktowano jako solidny fundament, na którym wsparła się cywilizacja. Natomiast we wszelkich odchyleniach od zasad chrześcijańskich upatrywano bezpośrednie następstwo cofania się i kryzysu cywilizacyjnego.

Dnia 22 maja 1919 r. odbył się w Lublinie wiec w sprawie wychowania szkolnego. Prelegenci podkreślali konieczność wychowania opartego na etyce chrześcijańskiej, zgodnego z duchem narodowym, przenikniętym tolerancją i miłością bliźniego. Na zakończenie uczestnicy wiecu wydali specjalną rezolucję, w której zawarli następujące stwierdzenia: „Decydujący głos w sprawie moralno-religijnego i narodowego wychowania w szkole przysługuje w pierwszym rzędzie ogółowi rodziców; system wychowania w szkole polskiej winien być nacechowany duchem religijno-narodowym i opierać się na podstawach chrześcijańskich; udział reprezentantów Kościoła w wychowaniu szkolnym winien sięgać tak daleko, aby zabezpieczyć moralno-religijne wychowanie młodzieży; w szkole polskiej winny być jak dotąd zachowane wspólne ćwiczenia religijne uczniów”<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> *Wiec rodzicielski w sprawie szkolnej*, GL z 25 maja 1919, 5.

głoby książkę, przyjąwszy obowiązek nauczania w szkole, opuścił godzinę lekcji, a przez to naruszał porządek szkolny i pozbawiał dzieci potrzebnej nauki wiary i jej zasad. Takie szkolenie musi być piętnowane jako wykroczenie bardzo nagane. Zwrócić gorliwym kapłanem trzeba tak silny obowiązek kościelny, że na naukę religii zjadłby czas i ochotę i zapal”<sup>3</sup>.

W wielu szkołach brakowało jednakże księży. W samym Lublinie 15 szkół powszechnych nie miało księży katechetów. Znaczenie gorzej przedstawiała się sytuacja na prowincji. Tam tylko nieliczne szkoły miały swych księży prefektów. Zapropozowano więc, aby przynajmniej raz w miesiącu prowadzili oni lekcje religii. Z konieczności miały im pomagać osoby świeckie. Na początku w wielu szkołach lekcje prowadziły nauczycielki nieprzygotowane do nauczania tego przedmiotu. Dla polskiego chłopca istotne było: czy w szkole będzie nauka religii i kto będzie jej nauczał? Dlatego też Katolicki Związek Kobiet Polskich w Lublinie zorganizował kursy katechetyczne dla nauczycielek. Po ukończeniu kursu katecheci otrzymywały świadectwo umożliwiającej im nauczanie religii w szkołach powszechnych.

Religijne praktyki katolickiej młodzieży szkolnej należały do celności nauczania i wychowania religijnego, toteż były obowiązkowe. Władze szkolne zarządzeniami miały ułatwiać ich realizowanie i czuwać nad porządkiem. W zależności od miejscowych zwyczajów młodzież zbiegała się w szkole i stał udawała się do kościoła albo też od razu gromadziła się w kościele w czasie wyznaczonym przez księdza prefekta. Przez cały ten czas nadzór nad młodzieżą należał do obowiązków księży prefektów i nauczycieli. Przynajmniej w uczniom w czasie niedzielnej Mszy św. zasady etyczne i moralne miały kształtować we właściwym kierunku młode charaktery.

Do obowiązkowych praktyk religijnych młodzieży należały: Msza św. w niedzielę świętą oraz na początku i końcu roku szkolnego; trzydniowe rekolekcje raz w roku; trzy razy w roku wspólna spowiedź i Komunia św. (na początku i końcu roku szkolnego oraz po rekolekcjach); wspólna modlitwa przed i po lekcjach.

Władze szkolne kilka razy w roku umożliwiały uczniom szkół powszechnych przygotowanie do sakramentów świętych, zwołując je w danym dniu z lekcji. Bp Marian L. Fulman nakazywał swemu duchowieństwu, aby

<sup>3</sup> *Z Kurii Biskupiej. Nauczanie religii w szkołach*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 14 (1932), nr 7, 203.

dwa tygodnie wcześniej porozumieć się z kierownikami szkół w celu ustalenia terminu spowiedzi dla dzieci. Obowiązkiem miejscowego proboszcza było dopilnowanie, aby dzieci przynajmniej trzy razy w roku szkolnym odbyły wspólnie spowiedź.

Bp Fulman polecał również przeprowadzanie 3-dniowych rekolekcji dla dzieci, mających przygotować je do spowiedzi wielkanocnej. „aby jak najpełniej obowiązek wielkanocny wykonali”<sup>4</sup>. Ponadto duchowieństwo zobowiązane było do odprawiania Mszy św. na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, w każdą niedzielę i święto, z okazji świąt narodowych i państwowych.

Katęzy prefekci zapoczątkowali w Lublinie ośmiennicze, młodzieżowe adoracje Najświętszego Sakramentu. Odbywały się one w każdą pierwszą sobotę miesiąca – dla szkół średnich w kościele powiatowym i pw. Świętego Ducha, a dla szkół powszechnych w kościele pw. św. Pawła. W czasie nabożeństwa wygłaszane były specjalne nauki i odbywała się spowiedź dzieci i młodzieży.

Dnia 6 kwietnia 1932 r. z okazji Roku Jubileuszowego została odprawiona „Godzina święta”. Młodzież szkolna wraz z nauczycielami wypełniła wtedy dwie największe świątynie lubelskie – katedrę i kościół pw. św. Pawła. Pięknie wrażeń sprawiali uczestnicy zdołający szeregami do wskazanych kościołów. Na program nabożeństwa składały się śpiewy chórowe, kazanie i adoracja Najświętszego Sakramentu. W ten sposób młodzież lubelska zdołała hołd Chrystusowi w tysiąc dziewięćsetną rocznicę Jego śmierci.

Z okazji święta patrona młodzieży św. Stanisława Kostki urządzano zwykle wspaniałe 3-dniowe nabożeństwa. W przeddzień uroczystości umożliwiało młodzieży i dzieckom skorzystanie z sakramentu pokuty. W dzień święta młodzież przybywała ze stanzami szkolnymi do kościoła na uroczystą Mszę św.

Wiele szkół powszechnych z swoich patronów wybierało bohaterów narodowych lub świętych. Niektóre z nich wprowadzały zwyczaj święta patrona. Dzień ten był wolny od zajęć lekcyjnych, młodzież natomiast miała okazję do spowiedzi i Komunii św.

<sup>4</sup> *Nabożeństwa i duszpasterstwo szkolne*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 11 (1935), nr 4, 128.